

Wiśniewski, Jan

Szkoły elementarne w parafii Tychnowy-Straszewo na Powiślu w połowie XIX wieku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 47-63

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Wiśniewski

SZKOŁY ELEMENTARNE W PARAFII TYCHNOWY—STRASZEWO NA POWIŚLU W POŁOWIE XIX WIEKU

I. SYTUACJA OGÓLNA

Jednym z najmniej opracowanych zagadnień Powiśla jest szkolnictwo elementarne¹. Wpłynęło na to rozproszenie akt, które nader często traktują szkolnictwo ubocznie, ponieważ są to z reguły akta wizytacyjne bądź też odpowiedzi na pytania synodalne.

Najsilniejszym ośrodkiem polskości na Powiślu była ziemia sztumska. Mieszkańca tam ludność uparcie walczyła o utrzymanie języka polskiego w domu, w szkole, kościele i urzędach. Szczególnie wyraźnie widać to w parafii Tychnowy—Straszewo, której proboszczem był przez 64 lata ks. Piotr Baranowski². On to, wbrew zakazom władz, uczył religii w języku polskim, a przy okazji — pisania i czytania po polsku. Za swą postawę ks. Baranowski był wielokrotnie szykanowany i karany przez władze pruskie. Godny jest on osobnej monografii.

Powiśle zmieniło w XIX wieku swoją przynależność diecezjalną. Mianowicie od 1821 roku parafia, podobnie jak całe Powiśle, należała do samodziel-

¹ Niniejszy artykuł jest zmodyfikowaną częścią pracy magisterskiej *Szkoły elementarne w parafii Tychnowy na Powiślu w XIX wieku*, której maszynopis znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w Bibliotece Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie oraz w Bibliotece Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie. Konsekwencją fragmentarycznego ujęcia zagadnienia jest pominięcie takich spraw, jak przynależność administracyjno-kościelna i granice parafii oraz kwestia wynagrodzenia nauczycieli i utrzymania szkół elementarnych. Został również całkowicie pominięty pełny wykaz źródeł oraz literatury pomocniczej, zawierający bibliografię zagadnienia. Praca E. Wernickiego, *Tiefenau. Eine heimatische Studie*, Marienwerder 1926, nie wnosi nic do powyższego zagadnienia, gdyż dotyczy innego okresu. W książce Ł. Borodziej, *Pruska polityka oświatowa na ziemiach polskich w okresie Kulturkampfu*, Warszawa 1972, zwrócić należy uwagę na pierwszy rozdział tej pozycji, odnoszący się do sytuacji szkolnictwa w I połowie XIX wieku. Por. też H. Mies, *Die preussische Verwaltung des Regierungsbezirks Marienwerder (1830—1870)*, Köln und Berlin 1972, ss. 143—164.

² Ks. Piotr Paweł Baranowski urodził się 2 I 1805 r. w Brąszwaldzie w pow. olsztyńskim. Po ukończeniu Seminarium Duchownego w Braniewie otrzymał święcenia kapłańskie 30 VI 1833 r. W tym samym roku podjął pracę jako wikariusz w Witoszewie. W 1834 r. został przeniesiony do Biskupca Reszelskiego, gdzie po rezygnacji proboszcza, ks. Behra, był zarządcą parafii od XI 1837 r. do chwili objęcia parafii przez nowego proboszcza, ks. Joachima Barkowskiego. 28 IV 1838 r. został mianowany proboszczem w Tychnowach (Tiefenau), gdzie zmarł 26 XII 1901 r. Poprzednikami ks. Baranowskiego w Tychnowach w XIX wieku byli: ks. Walenty Czubkowski (1784—1806), ks. Jan Elwart (1806—1811), ks. Bartłomiej Prokopowicz (1811—1825) i ks. Joachim Barkowski (1826—1838).

nego oficjalu malborskiego, podlegającego władzy biskupów chełmińskich³. Oficjalat ten był częścią dawnej diecezji pomezkańskiej. Papież Pius VII bullą *De salute animarum* z 16 lipca 1821 roku włączył oficjalat malborski do diecezji warmińskiej⁴. Taki stan trwa zresztą do dnia dzisiejszego.

W XIX wieku parafia Tychnowy z filią Straszewo, tak w okresie przynależności do diecezji pomezkańskiej, jak i do warmińskiej, należała do dekanatu sztumskiego⁵. W 1821 roku dekanat ten liczył 5 kościołów parafialnych i 4 filialne: Sztum z filią Sztumska Wieś, Dąbrówka, Kalwa z filią Szropy, Postolin z filią Pietrzwałd oraz Tychnowy z filią Straszewo⁶.

W artykule omówiono dwa ważne problemy, dotyczące szkół elementarnych w parafii Tychnowy—Straszewo, a mianowicie frekwencję uczniów i wyniki nauczania. Ramy czasowe wyznaczają dwa istotne momenty dla szkolnictwa pruskiego — rok wydania ordynacji szkolnej z 11 grudnia 1845⁷ oraz ogłoszenie ustaw majowych w 1873 roku. Ordynacja szkolna normowała całość spraw szkolnych w prowincji Prusy. Została tu dokładnie określona rola proboszcza, powinności nauczyciela i jego wynagrodzenie oraz obowiązki mieszkańców wsi wobec szkół. Ustawy majowe natomiast przekazały całe szkolnictwo pod nadzór państwa, w związku z czym szkolnictwo wkroczyło w nowy etap rozwoju.

W roku 1846 na terenie parafii Tychnowy—Straszewo istniały szkoły katolickie w następujących miejscowościach: Tychnowy, Dubiel, Trzciano, Straszewo oraz Nowe Brokowo⁸. Do tych szkół chodziły także dzieci z miejscowości

3 B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (986—1939)*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, t. 20, 1970, ss. 266—271.

4 Ibidem, ss. 266—271; (A.) Eichhorn, *Die Ausführung der Bulle „De salute animarum“ in der einzelnen Diöcesen des Preussischen Staates durch den Fürstbischof von Ermland, Prinz Joseph von Hohenzollern*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands (dalej ZGAE), Bd. 5, 1874, ss. 1—130; J. Oblak, *Stosunek niemieckich władz kościelnych do ludności polskiej w diecezji warmińskiej w latach 1806—1870*, Lublin 1960, s. 14.

5 Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej WAP Gdańsk), Rejencja Kwidzyńska, sygn. 10/83 11—12, Schul-Tabellen des Dekanats Stuhm 12; Elenchus cleri Dioecesis Warmiensis, Brunsbergae 1825—1900; Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej ADWO), Archiwum Biskupie 1841—1878, Religionsunterricht 12; dział B — akta wizytacyjne, sygn. B 261, Generalvisitation Tiefenau und Straszewo 1854/1855; akta parafialne, Tiefenau 2, Questiones Synodales dec. Stuhm; Archiwum parafialne w Straszewie (dalej APS), Kronika kościoła w Straszewie.

6 Elenchus cleri Dioecesis Warmiensis, Brunsbergae 1825.

7 T. Grygier, *Sprawy szkolne miast warmińskich w I połowie XIX wieku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej KMW) 1958, nr 2; tenże, *Z dziejów szkolnictwa wiejskiego na Mazurach i Warmii w I połowie XIX wieku*, Ibidem, 1961, nr 2, ss. 220 nn; tenże, *Geneza ordynacji szkolnej z roku 1845 dla prowincji pruskiej*, Ibidem, 1966, nr 3, ss. 358 nn.

8 ADWO, Archiwum Biskupie, Kuria — dział I, IC 11a, Sprawozdanie dziekana sztumskiego P.P. Prussa z 25 XI 1846, k. 5r-6. Zasadniczy trzon parafii stanowiło 25 miejscowości. Jednak parafia Tychnowy—Straszewo na znacznym odcinku graniczyła z terenami objętymi przez protestantyzm. W okręgu Powiśla była swego rodzaju parafią misyjną. Zasięg jej dochodził tam, dokąd sięgała praca duszpasterska proboszcza. Dlatego też proboszczowie w sprawozdaniach często podawali, jako podległe swojej władzy, miejscowości protestanckie, w których mieszkala jedna czy też kilka rodzin katolickich. Stąd też na przykład według spisu z 1854 roku do parafii Tychnowy—Straszewo należało aż około 80 miejscowości, z tym, że określone zostały mianem *Gastgemetnde*. Owe miejscowości protestanckie zostały urzędowo wcielone do parafii dekretem z 19 VIII 1820 r. Chodzi tu o katolików w diasporze, którzy aczkolwiek mieszkali poza terenem parafii, to jednak szli do najbliższego kościoła katolickiego na nabożeństwa i posyłali swoje dzieci do szkół katolickich. Szkoły katolickie mogły pow-

Pęcherz, Dubiel Mały, Wiszary oraz Klecewko, a więc w sumie z 9 wiosek. O pozostałych miejscowościach parafii Tychnowy—Straszewo powiedziano, że należały do szkół niekatolickich na terenie tejsze parafii. Nie były to tzw. szkoły symultanne, gdyż nie miały one statusu szkoły dla obu wyznań. Pozwalano jedynie na pobieranie nauki dzieciom katolickim w szkołach protestanckich, lecz stanowiły one w tych szkołach mały procent.

W roku 1853 powstała — jedyna do tego czasu — szkoła dwuwyznaniowa, która obejmowała swoją działalnością wsie Dębin, Mały Baldran i Papiernik⁹. W roku 1858 parafia straciła dwie placówki szkolne w Kamionce i w Nowym Brokowie na skutek utworzenia samodzielnej placówki duszpasterskiej w Kwidzynie, w skład której weszły wyżej wspomniane miejscowości¹⁰.

Oprócz szkół katolickich na terenie parafii Tychnowy—Straszewo były szkoły mieszane (symultanne) i ewangelickie. Dla określenia szkół protestanckich użyto następującego sformułowania: *in aliis villis sunt scholae Lutheranae*¹¹. Dziekan sztumski, ks. Piotr Pruss, po wyliczeniu imiennym szkół katolickich w parafii Tychnowy—Straszewo, pisał 25 listopada 1846 roku o szkołach protestanckich: *religiosa loca sunt incorporatis scholis acatholicis*¹². W latach czterdziestych dziewiętnastego stulecia rozwijała swoją działalność szkoła ewangelicka w Jerszewie i dwie szkoły mieszane w Brokowie i Kamionce¹³. Oczywiście do szkół tych uczęszczały także dzieci z sąsiednich miejscowości¹⁴.

Sprawozdania inspektorów dotyczące szkół nie zawsze były dokładne, o czym świadczy stwierdzenie biskupa Ambrożego Geritza w protokole wizytacyjnym, adresowanym do dziekana sztumskiego w Starym Targu, księdza Franciszka Kręckiego: „Z przedstawienia spraw szkolnych trudno wyczuć, do jakich szkół należą następujące miejscowości: Jerszewo, mające 42 dzieci w wieku szkolnym, Zajezierze — 0, Budzin — 4, Bagno — 3, Bysrzec — 7, Podzamcze — 7, Czerwony Dwór — 2, Brachlewo — 10, Mała Pastwa, Gucz, Jelonek, Stobno, Racholec — gdzie nie ma dzieci, jak również ze Straszewa miejscowości: Wiszary, Klecewko — 11, Małki — 5 dzieci”¹⁵.

stawać jedynie na terenie parafii katolickiej, stąd też niewielka ich liczba na tak rozległym terenie.

9 ADWO, Archiwum Biskupie, dział I, I Rel. Unt. 12, Sprawozdanie ks. P.P. Prussa z wizytacji w szkołach z VI 1853, k. 74 oraz dział B — akta wizytacyjne, B 261, Sprawozdanie generalnego wizytatora Thiediga z 25 IX 1854, k. 64r—65; dział I — akta parafialne, Tiefenau 2, akta generalnej wizytacji z 1854, protokół przedwizytacyjny dziekana, k. 94r—95.

10 ADWO, Archiwum Biskupie, I Q 14, Odpowiedzi proboszcza na tzw. pytanie synodalne z 26 XII 1858, k. 74r, Sprawozdanie proboszcza z 10 VI 1871, k. 52r, 132r, 217. W aktach Tiefenau 2, k. 94r—95 Mateusz Berkowski jest podawany jako nauczyciel w Kamionce, a w I Q 14, k. 76r i 190r podano, że szkoła w Kamionce, parafia Kwidzyn zatrudnia wyżej wspomnianego nauczyciela. Stąd wniosek, że szkoła w Kamionce znalazła się w granicach parafii Kwidzyn.

11 ADWO, Archiwum Biskupie, dział I, Sprawozdanie dziekana ks. J. Namszanowskiego za rok 1835, I C 11n, k. 3r—4.

12 ADWO, Archiwum Biskupie, dział I, Sprawozdanie ks. J. Namszanowskiego za rok 1836, I C 11s, k. 3r—4.

13 ADWO, Dział — akta parafialne, Tiefenau 5, Akta wizytacji generalnej z 11 VIII 1841 — protokół przedwizytacyjny, k. 4r, 42.

14 ADWO, Archiwum Biskupie, dział B — akta wizytacyjne, Sprawozdanie wizytacyjne proboszcza z 11 VIII 1841, B 260, k. 2 i 3, a także B 261, k. 3, akta generalnego wizytatora parafii Thiediga z 25 IX 1854.

15 ADWO, Dział — akta parafialne, Tiefenau 2, Pismo bp. Geritza do ks. Kręckiego z 1855 r. wysłane z Fromborka, k. 99r.

Po roku 1871 władze pruskie utworzyły nowe szkoły protestanckie w Klecewku, Czerwonym Dworze i Budzinie¹⁶.

Bardzo ważnym czynnikiem dla rozwoju szkolnictwa jest stabilność kadry nauczycielskiej. Niestety w parafii Tychnowy—Straszewo do roku 1845 nie można nawet mówić o minimalnej stabilności. Na przykład z 4 nauczycieli, zatrudnionych w szkołach tychnowskich w roku 1843, w trzy lata później pozostał tylko jeden¹⁷. Wspomnianymi nauczycielami byli Mateusz Berkowski, Jan Burger, Franciszek Grzeszkowski i Tomasz Szeliga. W wielu przypadkach nie ma dokładnych informacji co do miejsca zatrudnienia danego nauczyciela, a jedynie w przybliżeniu można określić, w jakiej wsi pracował.

Wymogi stawiane nauczycielom były zgodne z ordynacją szkolną z 1845 roku. Paragrafy 7 i 8 tej ustawy wyraźnie podawały, że nauczycielem może zostać tylko ten, kto po egzaminie, zdanym przed komisją państwową, otrzymał świadectwo uprawniające do wykonywania zawodu. Kandydat na nauczyciela musiał przejść okres próbny. Po odbyciu stażu władze szkolne powoływały go na stanowisko nauczyciela, a następnie był on zatwierdzany przez rejencję¹⁸. W 1854 roku wszyscy nauczyciele szkół tychnowskich mieli zatwierdzenie rejencji¹⁹. Wyjątek stanowił nauczyciel ze Straszewa — Łabuński, który najprawdopodobniej w czasie sporządzania sprawozdania odbywał staż próbny²⁰.

W 1871 roku w 5 szkołach tychnowskich uczyło 6 nauczycieli: Steinig w Tychnowach, Borucki w Dubielu, Vetter i Gawroński w Trzcianie, Jahnka w Straszewie i Ostrowski w Jerszewie²¹.

Rozporządzenie króla z 11 grudnia 1845 roku było ściśle przestrzegane

16 ADWO, Archiwum Biskupie, dział I, I Q 14, Odpowiedź proboszcza na pytania synodalne z 16 VI 1871, k. 132r. Należy dodać, że szkoły katolickie są znacznie starsze od szkół ewangelickich. Na przykład szkoła w Tychnowach powstała w 1800 r., w Trzcianie w r. 1801, w Straszewie istniała już w 1795 r., a w Dubielu istniała przed r. 1811. Natomiast szkoły protestanckie powstają w latach czterdziestych dziewiętnastego stulecia.

17 ADWO, Archiwum Biskupie, dział B — akta wizytacyjne, B 260, Sprawozdanie proboszcza z 24 VII 1846, k. 117r.

18 *Schul-Ordnung für die Elementar-Schulen der Provinz Preussen vom 11. Dezember 1845*, Königsberg (1845), s. 5, paragraf 7: „Zu Schullehrern dürfen nur solche Personen, welche sich untadelhaft geführt und von der Prüfungskommission ein Zeugnis der Anstellungsfähigkeit erhalten haben, berufen werden. Die Anstellung der Schulamtskandidaten erfolgt zunächst professorisch, nachdem hierüber bestehenden allgemeinen Vorschriften; paragraf 8: Jede Berufung eines Schullehrers muss der Regierung zur Bestätigung vorgelegt werden”.

19 ADWO, Archiwum Biskupie, dział B — akta wizytacyjne, Sprawozdanie gen. wizytatora Thiediga z 25 IX 1854, B 261, k. 64r.—65, 68—79; Dział — akta parafialne, Tiefenau 2, Protokół przedwizytacyjny dziekana z 1854, k. 94r.—95.

20 Przykładowo przytoczmy kilka danych personalnych nauczycieli szkół tychnowskich z tego roku. W szkole w Straszewie pracował nauczyciel Franciszek Łabuński, lat 32. Ukończył seminarium nauczycielskie w Grudziądzu, ale dotychczas nie złożył wyznania wiary i nie został zatwierdzony przez rejencję. W Kamionce pracował Mateusz Berkowski, a w Dubielu Stanisław Borucki — brak danych o ich wieku. Byli to absolwenci seminarium nauczycielskiego w Grudziądzu, mający zatwierdzenie rejencji w Kwidzynie; obaj złożyli wyznanie wiary. To samo powiedziano o trzydziestoletnim nauczycielu trzciańskim Franciszku Grzeszkowskim. Natomiast tychnowski organista, liczący sobie 45 lat, był absolwentem seminarium nauczycielskiego w Malborku. Na stanowisko nauczającego był zatwierdzony przez rejencję w Królewcu. On także złożył wyznanie wiary. Wyznanie wiary było potwierdzeniem jego przynależności do wyznania rzymsko-katolickiego.

21 ADWO, Archiwum Biskupie, dział I, I Q 14, Odpowiedź proboszcza na pytania synodalne z 10 V 1871, k. 52r.

i nikt, kto nie ukończył seminarium nauczycielskiego, nie uczył w szkole. Nauczyciele katolickich szkół parafii Tychnowy—Straszewo z zasady kończyli seminarium nauczycielskie w Grudziądzu.

Nauczyciele w parafii Tychnowy—Straszewo poza pracą szkolną pełnili bardzo często jeszcze inne funkcje. Najczęściej grali na organach (ci, którzy nauczali we wsi kościelnej) albo też — jako najbardziej wykształceni — pełnili funkcję sołtysa²². Niekiedy zajęcia te przedkładano nad obowiązki nauczycielskie, gdyż stanowiły one główne źródło utrzymania. Ordynacja szkolna wyraźnie podkreśla, iż nauczyciel może wykonywać dodatkowo inne funkcje, ale pod warunkiem, że nie będą one utrudniały wykonywania zawodu nauczyciela. W szkole w Tychnowach aż do 1881 roku nauczyciel był zarazem organistą; najdłużej pełnił tę funkcję nauczyciel M. Steinig, bo od 1834 do 1881 roku²³.

Zarówno w szkołach katolickich, jak i protestanckich, do których uczęszczały dzieci katolickie, program przewidywał naukę religii. W każdej szkole religii uczył nauczyciel świecki. Proboszcz tychnowski w swoim sprawozdaniu w 1853 roku pisał, że nauczyciele uczyli religii w szkołach w Trzcianie, Tychnowach, Dubielu, Kamionce i Straszewie. Stwierdził zarazem, że wypełniają oni regularnie praktyki religijne i wspierają organistę w śpiewie i muzyce kościelnej²⁴.

Przedstawiciel biskupa, Thiedig, jako generalny wizytator parafii Tychnowy—Straszewo w protokole wizytacyjnym z 25 września 1854 roku stwierdził, że w 5 wyżej wymienionych szkołach nauczyciele objaśniali dzieciom niedzielne i świąteczne ewangelie oraz uczyli religii (2 godziny tygodniowo) według podręcznika Gotarda Ontrupa²⁵. Historię biblijną (2 godziny tygodniowo) wykładali z podręcznika Józefa Kabatha. Informował również, że nauczyciel w Tychnowach był organistą. Natomiast nauczyciel straszewski uczył śpiewu w kościele filialnym w Straszewie, a nauczyciele pozostałych trzech szkół wspomagali organistów w śpiewie podczas nabożeństw.

Oprócz tego niektórzy nauczyciele uczyli religii w niekatolickich szkołach. Na przykład nauczyciel ze Straszewa uczył religii dzieci katolickie w Klecewku, nauczyciel z Jerszewa — w szkole w Budzinie, a dzieci z niekatolickiej szkoły w Czerwonym Dworze chodziły na religię do szkoły w Tychnowach²⁶.

22 ADWO, Archiwum Biskupie, dział B — akta wizytacyjne, B 261, k. 64r—65, Sprawozdanie Thiediga z 25 IX 1854.

23 ADWO, Archiwum Biskupie, dział — akta parafialne, Tiefenau 5, Protokół przedwizytacyjny proboszcza z 11 VIII 1841, k. 3r; dział B — akta wizytacyjne, B 260, Sprawozdanie proboszcza z 18 VII 1842, 6 VII 1843, 24 VII 1846, k. 4r, 36r, 65r, 117, 171; dział I, I Rel. Unt. 12, Wizytacja ks. P.P. Prussa z 6 VI 1853, k. 74r—86; dział B — akta wizytacyjne, B 261, Sprawozdanie Thiediga z 25 IX 1854, k. 64r—65, 68—79; dział — akta parafialne, Tiefenau 2, Protokół przedwizytacyjny proboszcza — 1854, k. 94r—95; dział I, I Q 14, k. 52r, 134, 217 — odpowiedzi proboszcza na pytania synodalne z 10 V 1871, z 16 VI 1877, 15 VII 1881.

24 ADWO, Archiwum Biskupie, dział I, I Rel. Unt. 12, Sprawozdanie ks. P.P. Prussa z wizytacji szkół — VI 1853, k. 74r—86.

25 ADWO, Archiwum Biskupie, dział B — akta wizytacyjne, B 261, akta wizytacyjne Thiediga z 25 IX 1854, k. 66—79.

26 ADWO, Archiwum Biskupie, dział I, I Q 14, Odpowiedzi proboszcza na pytania synodalne z 16 VI 1877, 1881, k. 132r, 217; dział — akta parafialne, Tiefenau 2, Przedwizytacyjny protokół proboszcza — 1854, k. 153—154; dział I, I W 17, Odpowiedź proboszcza na pytania synodalne z 4 X 1908, k. 8.

Nadzorczą rolę proboszcza w szkole elementarnej wyraźnie określiła ordynacja szkolna z 1845 roku. Według tego zarządzenia proboszcz miał pełnić rolę miejscowego inspektora szkolnego, czuwać nad wewnętrznym porządkiem w szkole, nad metodami i planem nauczania oraz sprawować nadzór nad nauczycielami i szkołą²⁷. Pomagał mu w tym zarząd szkoły. Zarząd składał się z dziedzica (jako przewodniczącego zarządu — jeśli było kilku dziedziców, wtedy na przewodniczącego wyznaczano jednego z nich), księdza (jako lokalnego inspektora szkolnego, który w razie nieobecności opiekuna szkoły przewodniczył zarządowi), sołtysów okręgu szkolnego oraz 2 lub 3 ojców dzieci, należących do tegoż okręgu. Przedstawiciele rodziców wybierała gmina, a zatwierdzał starosta. Zarząd szkoły sprawował nadzór nad porządkiem w szkole oraz brał udział w egzaminach, w instalacji nowych nauczycieli, we wszystkich uroczystościach szkoły, zarządzał majątkiem i kasą szkoły, reprezentował szkołę w procesach sądowych.

Proboszcz aktywnie uczestniczył w życiu szkolnym wszystkich szkół całej parafii, głównie wizytując je i zatwierdzając nauczycieli. Sprawozdania ze stanu szkolnictwa składali proboszczowie opiekunowi i biskupowi. Zasadniczo sprawozdań tych dokonywano drogą urzędową przez kancelarię dziekana. Czasem jednak kancelaria biskupia przysyłała bezpośrednio do proboszcza formularz dotyczący całokształtu życia parafii czy też jakiegoś szczególnego zagadnienia i w tych wypadkach pomijano urząd dziekański. Na przykład ks. Piotr Baranowski 6 czerwca 1853 roku donosił biskupowi, ile razy, jako lokalny inspektor, wizytował szkołę w 1852 roku²⁸. Od 1 stycznia 1852 roku do czerwca 1853 roku wizytował Straszewo i Trzciano 4 razy, Tychnowy i Dubiel 3 razy, a Kamionkę 2 razy.

Krótko przed wydaniem ustaw majowych proboszcz tychnowski, ks. Baranowski, w kwestionariuszu do kurii biskupiej z 10 maja 1871 roku pisał, że w swojej parafii wizytuje szkoły raz w miesiącu²⁹. To prawo zostało odebrane proboszczom ustawą z 11 marca 1872 roku.

Nadzór nad szkołami elementarnymi był dwustopniowy, bowiem opiekę nad szkołami sprawował także dziekan jako powiatowy inspektor szkolny. Brak źródeł utrudnia niestety pełne omówienie tego problemu.

Rolę powiatowego inspektora precyzuje ordynacja szkolna z 1845 roku. Powiatowy inspektor szkolny (dziekan) sprawował nadzór nad szkołami danego okręgu. Do niego należało odwiedzanie szkół, egzaminowanie nauczycieli i dzieci, zabieganie o tymczasowe zastępstwo nauczycieli chorych oraz rozliczanie księży i zarządów szkół z ich działalności, jak również składanie raportów władzom³⁰. Każdorazowy dziekan sztumski spełniał rolę powiatowego inspektora szkolnego w dekanacie. Nadesłany proboszczowi formularz z kurii biskupiej w 1853 roku zawierał pytanie: „Kiedy okręg szkolny był ostatnio wizytowany przez okręgowego inspektora szkolnego, czyli dziekana?”, na co ks. Baranowski odpowiedział: „W Straszewie 22 lipca 1850 roku, w Ka-

²⁷ *Schul-Ordnung*, s. 15, § 28, 31—33.

²⁸ ADWO, Archiwum Biskupie, dział I, I Rel. Unt. 12, Protokół wizytacji szkół ks. P. Prussa z 6—17 VI 1853, k. 74r—86.

²⁹ ADWO, Archiwum Biskupie, dział I, I Q 14, Pytania synodalne — odpowiedź proboszcza z 10 V 1871, k. 52r.

³⁰ *Schul-Ordnung*, s. 16, § 35.

mionce 20 lipca 1850 roku, w Dubielu 23 lipca 1850 roku, w Tychnowach 3 czerwca 1851 roku, a w Trzcianie 22 lipca 1850 roku okręgowy inspektor szkolny po raz ostatni wizytował szkoły³¹. Z zasady dziekan raz w roku wizytował każdą szkołę dekanatu.

W sprawach szkolnych władze zwierzchnie kontaktowały się z proboszczami przez dziekanów. List biskupa warmińskiego, Ambrożego Geritza, skierowany w 1855 roku z Fromborka do dziekana sztumskiego, ks. Franciszka Kręckiego w Starym Targu, zawierał protokół powizytacyjny dotyczący parafii Tychnowy—Straszewo³². Biskup zarzucał między innymi proboszczowi, że wykładający religię i historię biblijną czynią to niezbyt dokładnie, oraz wytykał, że nie podano ostatniej wizytacji szkół, dokonanej przez inspektora lokalnego, czyli proboszcza. Zatem biskup o zaniedbaniach proboszcza informował dziekana jako wizytatora powiatowego i jemu polecał interwencję. To prawo cofnięto dziekanom wspomnianą ustawą z 11 marca 1872 roku, która postanawiała, że mianowanie lokalnych, jak również okręgowych inspektorów szkolnych przysługuje państwu.

Trzecim czynnikami, sprawującym nadzór nad szkołami elementarnymi, była rejencja. W jej imieniu nadzór nad szkołami w okręgu szkolnym sprawowali landraci i inspektorzy szkolni. Zgodnie z punktem 37 ordynacji szkolnej należało do nich powoływanie nauczycieli tych szkół, w których król sobie zastrzegł to prawo, oraz zatwierdzanie nauczycieli we wszystkich innych szkołach, powoływanych przez osoby do tego uprawnione.

Wyrażenie „rejencja” wydaje się tu o tyle nieodpowiednie, że inspektorami byli duchowni — dziekani. Na tej płaszczyźnie władza kościelna pokrywała się z władzą świecką, czyli rejencją. Nadzór nad szkolnictwem nie był monopolem Kościoła, gdyż oprócz bezpośredniego nadzoru, w administracji rejencji radcami szkolnymi zostawali często ludzie świeccy, nie zawsze katolicy, którzy mieli prawo wizytowania szkół elementarnych. Na przykład radcą szkolnym prowincji kwidzyńskiej w latach 1848—1855 był katolik-Niemiec Wawrzyniec Kellner, a również w tym samym okresie radcą rejencji królewieckiej mianowano osobę świecką — dra Dillenburgera³³. Świeckie władze szkolne rozciągały również nadzór nad majątkiem szkół.

Przedstawiciele nadzoru państwowego mieli prawo i obowiązek zarządzania budową nowej szkoły oraz inspekcji wykonawstwa, według istniejących przepisów. Mówi o tym ordynacja szkolna w punkcie 54: „Nowa szkoła może powstać tylko po wysłuchaniu zainteresowanych zgodnie z zarządzeniem władz, o ile odpowiednia liczba dzieci tego wymaga. Rejencja ustanawia obowiązki, szczególnie rodziców — —. O ile jednak w danym okręgu wzrastająca liczba dzieci wymaga powiększenia lub pobudowania nowej szkoły, dziedzice zobowiązani są świadczyć na cele szkoły według punktów 44—77”³⁴.

³¹ ADWO, Archiwum Biskupie, dział I, I Rel. Unt. 12, Protokół wizytacji szkół ks. P. Prussa z 6—17 VI 1853, k. 74r—86.

³² ADWO, dział — akta parafialne, Tiefenau 2, Przedwizytacyjny protokół proboszcza za 1854, k. 99—99r.

³³ Biblioteka Narodowa w Warszawie, Gazeta Grudziądzka (mikrofilm), 1914, nr 43, 44; ADWO, dział — akta parafialne, Tiefenau 2, Pismo bpa Geritza do dziekana sztumskiego z 1855 r., k. 99r.

³⁴ *Schul-Ordnung*, § 54.

Poczynając od 1871 roku nadzór nad szkołami elementarnymi w Prusach przeszedł całkowicie w ręce władz świeckich.

Chociaż nie zachowały się akta, dotyczące poruszanej wyżej kwestii w parafii Tychnowy—Straszewo w połowie XIX wieku, to jednak przez analogię możemy stwierdzić, że taki stan panował również w szkołach tychnowskich, skoro wszystkie inne przepisy władz szkolnych w tychże szkołach były respektowane.

II. FREKWENCJA UCZNIÓW SZKÓŁ TYCHNOWSKICH

Ordynacja szkolna w 1845 roku w paragrafie 1 postanawiała, że każde dziecko, któremu rodzice lub opiekunowie nie mogli zapewnić w domu odpowiednich warunków do nauki, powinno od 6 roku życia uczęszczać do szkoły, chociaż dopuszczano rozpoczęcie nauki także w 5 roku życia. Wspomniane zarządzenie upoważniało także księdza do przedłużenia nauki w szkole w wyjątkowych wypadkach o rok lub 2 lata, ale w porozumieniu z nauczycielem. Nauka w szkole obowiązywała do 14 roku życia³⁵. Ta sama ordynacja szkolna kontynuuje w 5 punkcie: „w sprawie — ograniczenia godzin nauczania i przesuwania ich, szczególnie dla dzieci rodziców ubogich, tak samo i wakacji, nauki w niedzielę, należy się trzymać specjalnych instrukcji, które dostosowane są do czasu i miejscowych warunków”³⁶.

Dokumenty wizytacyjne z 1854 roku zawierają listę uczniów szkół parafii Tychnowy—Straszewo³⁷. W Tychnowach chodziło do szkoły w 1854 roku 73 uczniów (36 chłopców i 37 dziewcząt), w Kamionce — 69 (33 katolików i 37 protestantów)³⁸, w Dubielu — 53 (25 chłopców i 28 dziewcząt), w Straszewie — 91 (41 chłopców i 48 dziewcząt), w Trzcianie — 164 (110 katolików i 54 protestantów), w Jerszewie — 42 (22 chłopców i 20 dziewcząt), w Brokowie — 35 (14 chłopców i 20 dziewcząt). W sumie w szkołach tychnowskich w 1854 roku uczyło się 525 uczniów.

Generalny wizytator parafii, Thiedig (wysłannik biskupa), w sprawozdaniu z 25 września 1854 roku, określając liczbę dzieci uczęszczających do szkół tychnowskich, uwzględnił różnice między porą letnią a porą zimową. Pora

35 Ibidem, s. 1, § 1—2.

36 Ibidem, § 5.

37 ADWO, dzia? — akta parafialne, Tiefenau 2, Przedwizytacyjny protokół proboszcza — 1854, k. 11—13, 15r—16r, 20—22, 23. Spis uczniów dobitnie wskazuje na to, jak wielu było tam mieszkańców o polskich nazwiskach. Wprawdzie samo nazwisko polskie nie musi wcale oznaczać, że ktoś jest Polakiem, biorąc jednak pod uwagę całokształt polityki pruskiej i reakcję ludności parafii Tychnowy—Straszewo (choćaby księdza Piotra Pawła Baranowskiego) należy stwierdzić, że w tej parafii polskie nazwisko przyjęło się z przynależnością etniczną danej osoby, względnie rodziny. Przykładowo warto zapoznać się ze spisem uczniów (chłopców) szkoły w Straszewie z 21 VII 1854: Radtke Leon, Radtke Hawer, Radtke Gustaw, Radtke Franciszek, Nowak Józef, Berek Mateusz, Zuchowski Franciszek, Zuchowski Józef, Pawelski Franciszek, Gawron Dominik, Thomaszewski Dominik, Kamrowski Jan, Gajewski Józef, Zabliński Jakub, Tuchołski Michał, Leśniakowski Franciszek, Scisłowski Jan, Scisłowski Józef, Scisłowski Franciszek, Zaniewski Jakub, Skowron Jakub, Dumalski Józef itd. Natomiast w Dubielu na 53 uczniów aż 33 nosiło nazwiska polskie. Warto przy tym zaznaczyć, że do dnia dzisiejszego spotyka się w tych miejscowościach wymienione wyżej nazwiska.

38 W dokumentach nie dokonywano podziału na grupę dziewcząt i chłopców tam, gdzie do szkoły chodziły dzieci wyznania protestanckiego i katolickiego

roku miała znaczny wpływ na frekwencję dzieci w szkole. Pewna część dzieci, która uczęszczała zimą do szkoły, nie pobierała nauki w porze letniej, co wiązało się z robotami polowymi (od świąt wielkanocnych do połowy września). Dzieci starsze, oprócz robót w gospodarstwie rodziców, bardzo często wynajmował do pracy dziedzic. Nierzadko dzieci rodziców ubogich musiały same zarabiać na swoje utrzymanie. Zatem dzieci wiejskie stanowiły swego rodzaju siłę roboczą.

Z sytuacją dzieci na wsi bardzo ściśle łączy się problem powstania tzw. szkoły letniej. Już rozporządzenie z 1828 roku rozróżnia szkołę zimową od letniej. Szkoła letnia dla dzieci starszych (od 10 lat) trwała od Wielkanocy do św. Michała (29 września). Uczono w niej trzy godziny dziennie. Szkoła normalna, czyli tzw. zimowa, trwała natomiast od 29 września do Wielkanocy. W tym okresie dzieci chodziły na lekcje przed południem i po południu. Ksiądz podawał z amfony czas trwania zajęć w szkole letniej, zaś porę, w jakiej te skrócone zajęcia dla dzieci starszych miały się odbywać, rodzice uzgadniali z duchownym i dozorem szkoły (dziedzic oraz jeden przedstawiciel rodziców z każdej wsi).

Problem dzieci ubogich zasadniczo pokrywa się ze sprawą dzieci pomagających w gospodarstwach rodziców, jednakże formalnie zostało to załatwione dopiero rozporządzeniami wydanymi 9 listopada 1852 roku w Królewcu i 5 grudnia 1852 roku w Gdańsku. Te zarządzenia ustanawiały dla dzieci biednych również tzw. szkoły letnie o zmniejszonym programie i liczbie godzin lekcyjnych. Na przykład wymiar godzin lekcyjnych w szkole letniej w parafii Tychnowy—Straszewo w 1853 roku wahał się od 8 do 18 godzin tygodniowo. W Straszewie, Dubielu i Trzcianie zaplanowano 10 godzin tygodniowo, w Kamionce 18 godzin, zaś w Tychnowach tylko 8 godzin lekcyjnych w ciągu tygodnia, a więc zaledwie od 2—3 godzin dziennie.

Problem dzieci biednych w parafii Tychnowy—Straszewo występował bardzo wyraźnie. Na przykład jeden z nauczycieli tychnowskich, Franciszek Łabuński ze szkoły w Straszewie, w spisie dzieci z 21 lipca 1854 roku przy każdym nazwisku ucznia odnotował wyznanie dziecka oraz wyodrębnił grupę dzieci, tzw. pasterzy, a więc tych, które były zatrudniane do pilnowania bydła na pastwisku. Okazało się, że na 105 dzieci aż 14 pochodziło z rodzin bardzo biednych, którym rodzice nie byli w stanie zapewnić utrzymania i dlatego szukali dla nich pracy u dziedzica³⁹. Skoro spis uczniów podaje dzieci służebne jako odrębną grupę, to należy przypuszczać, że spełniały one warunki, jakie stawiała instrukcja królewiecka z 26 lutego 1853 roku⁴⁰. Instrukcja ta była uzupełnieniem do zarządzenia okólnego z 9 grudnia 1852 roku, a dotyczyła uczęszczania do szkoły dzieci zatrudnionych do pasienia bydła lub innych posług. W myśl jej postanowień do pasienia bydła mogły być zatrudnione dzieci, które ukończyły 10 rok życia, a były biedne. Młodsze natomiast musiały się wykazać umiejętnością czytania. W jednym i w drugim wypadku musiały regularnie uczęszczać do szkoły w porze zimowej. W czasie pasienia bydła (od 1 maja do 1 listopada) dzieci te zobowiązywano do nauki w szkole — jedną

³⁹ ADWO, dział — akta parafialne, Tiefenau 2, Przedwizytacyjny protokół proboszcza z 1854 r., k. 15r—16r. W tym wypadku także na 14 dzieci tzw. pasterzy aż 11 nosiło polskie nazwiska.

⁴⁰ Por. Amtsblatt, 1853, nr 9, ss. 37 nn.

lub kilka godzin dziennie, a w każdym tygodniu jeden lub dwa dni. O systemie nauczania w danej szkole decydował powiatowy inspektor po porozumieniu z landratem. Żadne dziecko nie mogło być wynajęte do pasienia lub do służby bez pisemnego zezwolenia lokalnego inspektora szkolnego. To zaświadczenie należało przedstawić nauczycielowi. Na niezdyscyplinowanych pod tym względem i tych, którzy nie zgłaszali dzieci do szkoły letniej przewidziano kary pieniężne w wysokości od 1 do 10 talarów i drogą egzekucji skłaniano ich do wycofania dziecka ze służby.

Fakt istnienia szkół letnich w parafii Tychnowy—Straszewo nie ulega wątpliwości. Mówi o tym protokół wizytacyjny ks. dziekana Piotra Pawła Prussa z 6—17 czerwca 1853 roku⁴¹, w którym podano liczbę dzieci zatrudnionych w służbie, dla których rozporządzeniem z 9 grudnia 1852 roku ustanowiono szkołę letnią: Straszewo — 12 dzieci, Dubiel — 5, Tychnowy — 3, Trzciano — 14. Oprócz tej grupy dzieci odnotowano w protokole również uczniów, którzy tylko czasowo służyli u dziedzica. Uczniowie ci stanowili pokaźną grupę, bo aż 46 osób. W szkole straszewskiej zanotował ks. Pruss 14 takich dzieci, w Kamionce — 10, w Dubielu — 3, w Trzcianie aż 19 dzieci, ale tylko w dwóch wypadkach — w Straszewie i w Tychnowach — posiadały one zaświadczenie, że chodzą do szkoły letniej.

Pozostała jeszcze do wyjaśnienia kwestia relacji tzw. szkół letnich do „okresu letniego” w szkołach normalnych. Otóż szkoła elementarna w okresie letnim prowadziła swoją działalność przez cały tydzień przy minimalnie niższej liczbie godzin lekcyjnych w niektóre dni. W tzw. szkole letniej natomiast zajęcia prowadzono przez 1 lub 2 dni w tygodniu przed albo po południu. Stąd też część dzieci niezbędna w gospodarstwie czy też przeznaczona przez rodziców na służbę, po przedstawieniu zaświadczenia od lokalnego inspektora szkolnego, przechodziła do tzw. szkoły letniej, co powodowało zmniejszenie się liczby uczniów latem w szkole elementarnej.

W roku szkolnym 1854/55 parafia tychnowska liczyła w sumie 443 dzieci w wieku szkolnym. Zimą do szkoły uczęszczało 385 dzieci a latem 249⁴². Zatem, jak łatwo obliczyć, latem do szkoły chodziło zaledwie około 55% dzieci, natomiast zimą więcej, bo około 80% dzieci w wieku szkolnym. Należy przypuszczać, że latem wzrastała liczba dzieci w szkole letniej. Niewielki procent stanowiły dzieci, które w ogóle nie pobierały nauki w szkole, bo z powodu ubóstwa musiały zapracować w tym czasie na swoje utrzymanie.

Po 1845 roku informacje źródłowe nie są już tak dokładne, zapewne dlatego, że uproszczono formularze z tzw. pytaniami synodalnymi. Ogólnych wiadomości dostarcza wypowiedź proboszcza parafii tychnowskiej z 1871 roku,

41 ADWO, Archiwum Biskupie, dział I, I Rel. Unt. 12, Protokół wizytacyjny ks. Prussa z 6—17 VI 1853, k. 74r—86.

42 ADWO, Archiwum Biskupie, dział B — akta wizytacyjne, B 261, Sprawozdanie Thiediga z 25 IX 1854, k. 64r—65. Analizując spis uczniów trzeba stwierdzić, że większy był procent dziewcząt uczęszczających do szkoły niż chłopców, zapewne dla tego, że chłopcy byli bardziej przydatni do prac polowych. W parafii Tychnowy—Straszewo na 443 dzieci w wieku szkolnym było 215 dziewcząt i 228 chłopców. Jednakże latem chodziło do szkoły 138 dziewcząt i zaledwie 111 chłopców. Zimą sytuacja się poprawiła, ale i tak na 395 uczniów uczęszczało do szkoły 196 dziewcząt, zaś chłopców — 189.

który informuje, że na jego terenie do szkół uczęszczało 205 chłopców i 213 dziewcząt, a więc łącznie 418 dzieci⁴³.

Niewątpliwie do 1845 roku mniej przestrzegano ustaw o obowiązku szkolnym, stąd frekwencja uczniów w szkołach była znacznie słabsza. Po roku 1845 sytuacja uległa zmianie dzięki utworzeniu tzw. szkół letnich, usankcjonowanych ponownie zarządzeniem z 1852 roku, rozszerzającym zakres ich działalności. Ubocznym skutkiem było stworzenie warunków do przekształcenia starszych dzieci w liczącą się siłę roboczą w ówczesnej wsi.

III. WYNIKI NAUCZANIA W SZKOŁACH TYCHNOWSKICH

W dokumentach dotyczących szkolnictwa elementarnego w połowie XIX wieku w parafii Tychnowy—Straszewo informacje o wynikach nauczania w szkołach tychnowskich są dość zdawkowe i nieprecyzyjne. Pewne wiadomości zawiera spis dzieci, które przystąpiły do I komunii św. w latach 1841—1847 i 1849 roku. Została tam podana dokładna liczba dzieci, ich wiek, jak również informacje dotyczące umiejętności czytania i pisania oraz lat pobytu dziecka w szkole. W zasadzie od dzieci przystępujących do I komunii wymagano umiejętności czytania i pisania. W związku z tym zachowały się wykazy, które pozwalają odpowiedzieć na interesujące nas pytanie, jak przedstawiały się wyniki nauczania w tym zakresie. Ze spisu wynika, że w szkołach tychnowskich sprawa ta nie wyglądała najlepiej. W roku 1845 na 45 osób przystępujących do I komunii zaledwie 6 umiało i czytać i pisać, a były to dzieci, które ukończyły 6 lub 7 klas. Umiejętność czytania, prócz wymienionych 6, posiadało 22 uczniów. Przeważnie były to dzieci po trzech latach nauki w szkole. Natomiast uczniów, którzy ani nie czytali, ani nie pisali było w 1845 roku w klasach IV—VII aż 10. Po jednym, dwóch i trzech latach nauki w szkole było 7 dzieci, które niestety nie czytały i nie pisały w ogóle. Należy dodać, że wiek tych uczniów kształtował się w granicach 13—17 lat⁴⁴.

W następnym roku osiągnięto nieco lepsze wyniki nauczania w szkołach. Ponieważ dzieci przyjmowane do I komunii rekrutowały się ze wszystkich szkół tychnowskich i z terenu całej parafii, spis obrazuje poziom nauczania w całej parafii. W roku 1846 proboszcz przyjął 88 dzieci, z których 11 nie uczęszczało do szkoły⁴⁵. Zapewne były to dzieci, które już ukończyły swoją edukację, zważywszy, że miały one 12—18 lat. Dzieci te umiały czytać i pisać. Uczniów z VI i VII klasy było 35, resztę stanowili uczniowie niższych klas. W klasach tych, z wyjątkiem dwóch pierwszych, 14 osób legitymowało się umiejętnością czytania i pisania. Mały procent stanowili nie czytający i nie piszący w ogóle (zaledwie 15 uczniów). Pozostała grupa to uczniowie czytający, a tych zarejestrowano 13. Większość dzieci przystępujących do I komunii miała po 13—14 lat.

⁴³ ADWO, Archiwum Biskupie, dział I, I Q 14, Odpowiedzi na pytania synodalne z 10 V 1871, k. 52.

⁴⁴ ADWO, Archiwum Biskupie, dział B — akta wizytacyjne, B 260, Sprawozdanie proboszcza za okres 27 IV—25 VIII 1845, k. 111r—114.

⁴⁵ ADWO, Archiwum Biskupie, dział B — akta wizytacyjne, k. 133r—136, Sprawozdanie za okres 27 IV—2 VIII 1846.

W 1847 roku odnotowano niewielką grupę uczniów przyjmujących I komunię⁴⁶. Zapisano zaledwie 24 osoby, przeważnie w wieku 14 lat, z których tylko 3 nie uczęszczały do szkoły. Przystępowały one do komunii po 2—7 latach nauki, ale nie spotyka się w tej grupie ani jednego ucznia nie umiejącego ani czytać, ani pisać. Samą umiejętnością czytania legitymowało się 9 uczniów z klas II—V, natomiast pozostali umieli czytać i pisać.

Znacznemu pogorszeniu uległa sytuacja w roku 1849⁴⁷, mianowicie na 101 osób przystępujących do I komunii aż 45 nie chodziło do szkoły. Z tej grupy 20 nie czytało i pisało, a troje dzieci tylko czytało. Ci ostatni zapewne nie ukończyli szkoły ze względu na przekroczony limit wieku. Pozostałe 22 osoby to analfabeci. Wydaje się, że były to dzieci ubogich rodziców, które nie miały możliwości pobierania nauki w szkole. Resztę stanowili uczniowie szkół tychnowskich, głównie z klas IV—VI. Na 56 osób z tej grupy 46 uczniów czytało i pisało, 10 czytało, a tylko jedna osoba z IV klasy nie umiała ani jednego, ani drugiego.

W świetle zestawień z lat 1845—1849 widać pewną poprawę w poziomie nauczania w szkołach parafii Tychnowy—Straszewo. Przyczyniło się do tego niewątpliwie lepsze przygotowanie nauczycieli do wykonywania zawodu. W omawianym okresie nauczyciele byli przeważnie absolwentami seminariów nauczycielskich, a mimo to szkoła nie miała zbyt wysokich aspiracji. Jej zadaniem było nauczyć dzieci czytania, pisania oraz umiejętności posługiwania się książeczką do nabożeństwa. Władze kościelne kładły duży nacisk na religijne wychowanie dzieci, które w ośrodkach katolickich przyczyniało się do utrzymania polskości. Oprócz więc sporego wymiaru godzin religii w szkole zwracano uwagę na to, aby dzieci brały czynny udział w życiu parafialnym. Wzmacniało to świadomość religijną i narodową, gdyż dzieci umiały śpiewać pieśni kościelne w języku polskim.

Rozporządzeniem z 1 grudnia 1864 roku rejencja kwidzyńska ustaliła liczbę godzin lekcyjnych z każdego przedmiotu, obowiązuje w szkole elementarnej⁴⁸. Na pierwszym miejscu umieszczono religię, zaznaczając, iż ma być ona nauczana przez 6 godzin lekcyjnych tygodniowo. Na drugim miejscu znalazł się język w wymiarze 12 godzin tygodniowo. Nie zostało powiedziane w rozporządzeniu, jaki to ma być język, dlatego w parafii Tychnowy—Straszewo do ustaw majowych uczono języka polskiego. Pozostałe przedmioty to: rachunki — 6 godzin tygodniowo, przyroda — 3 godziny, śpiew — 2 oraz gimnastyka — 1 godzina tygodniowo. W sumie w ciągu tygodnia dzieci prze-

⁴⁶ ADWO, Archiwum Biskupie, dział B — akta wizytacyjne, k. 147r—148, Sprawozdanie za okres 19 IV—4 VII 1847.

⁴⁷ ADWO, Archiwum Biskupie, dział B — akta wizytacyjne, k. 161r—166, Sprawozdanie za okres 23 IV—22 VII 1849.

⁴⁸ Muzeum Zamkowe w Kwidzynie, Kronika wsi Trzciano, rozporządzenie z 1 XII 1864. Biorąc pod uwagę powyższe rozporządzenie oraz zestaw godzin lekcyjnych w poszczególnych szkołach tychnowskich z 1811 r. należy dodać, że w połowie XIX wieku zmniejszono czas trwania nauki w ciągu jednego tygodnia. Przykładowo, w 1811 r. w Tychnowach dzieci były uczone przez 43 godzin, w Dubielu miały 36 godzin tygodniowo, w Trzcianie — 46 godzin. Nauczyciel szkoły w Tychnowach i Trzcianie dodał, iż „w lecie nauka trwa krócej” — myśląc zapewne o szkole letniej. Mniejsza liczba godzin nauki w szkole nie oznacza niższego poziomu nauczania, a wprost przeciwnie. Zapewne mniej wykształceni nauczyciele szkół tychnowskich z I połowy XIX wieku potrzebowali więcej czasu na osiągnięcie tego samego, co w znacznie krótszym czasie zdobili zrobić lepiej przygotowani do swoich zadań pedagodzy.

bywały w szkole przez 30 godzin lekcyjnych, ucząc się najbardziej podstawowych, ale zasadniczych przedmiotów.

Formularze wizytacyjne zawierały dwa pytania dotyczące nauczania. Badano mianowicie, czy dzieci szkolne były ćwiczone w nauce pamięciowej, ponadto wizytator interesował się, czy uczą się one czytania, pisania i rachunków, czy złożyły z tego egzamin i w jakim czasie. Dzieci miały składać taki egzamin przed opuszczeniem szkoły przed komisją egzaminacyjną w osobach członków zarządu szkoły, ale praktycznie nie zdawały go⁴⁹. Stąd też ani proboszcz, ani zarząd szkoły nie znały faktycznego stanu wiedzy ucznia.

Plan zajęć dla szkół wiejskich, ustalony przez ministerstwo szkolnictwa 11 października 1872, przedstawia tabela. Były to dwie propozycje planu albo do zamiennego stosowania, albo też — jeśli szkoła była dwudziałowa — nauczyciel stosował inny plan dla każdego działu.

Plan dla jednoklasowej szkoły wiejskiej

| Przedmiot | I grupa stopień niższy | II grupa stopień średni | III grupa stopień wyższy |
|-------------------------|------------------------------|-------------------------------|--------------------------------|
| Religia | 4 | 5 | 5 |
| Niemiecki | 11 | 10 | 8 |
| Rachunki-geometria | 4 | 4 | 5 |
| Rysunki | — | 1 | 2 |
| Przyroda | — | 6 | 6 |
| Śpiew | 1 | 2 | 2 |
| Praca ręczna-gimnastyka | — | 2 | 2 |
| Religia | 4 | 4 | 4 |
| Niemiecki | 11 | 8 | 8 |
| Fachunki-geometria | 4 | 4 | 4 |
| Rysunki | — | 2 | 2 |
| Przyroda | — | 6 | 6 (8) |
| Śpiew | 1 | 2 | 2 |
| Praca ręczna-gimnastyka | 2 | 2 | 2 |

Zródło: Muzeum Zamkowe w Kwidzynie, Kronika wsi Trzciano, k. 55.

Z powyższego planu wynika, że ministerstwo dawało możliwość wyboru liczby godzin z danego przedmiotu w zależności od lokalnych warunków. Pierwsza grupa w ciągu tygodnia miała 20 lub 22 godziny, druga i trzecia — po 30 godzin tygodniowo, o ile nie dokonano przesunięć liczby godzin na inny przedmiot czy też okres nauczania. Najwięcej, bo aż 11, godzin nauczania w tzw. niższej grupie poświęcono językowi niemieckiemu, gdy tymczasem na religię, rachunki i śpiew przeznaczono w sumie 9 godzin lekcyjnych. Inaczej już przedstawiała się sprawa w grupie średniej i wyższej. Tu języka niemieckiego uczono 10 lub 8 godzin, natomiast pozostałych przedmiotów — 20 lub

⁴⁹ T. Grygier, *Zagadnienia szkolne na Warmii i Mazurach a Kulturkampf*, Studia Warmińskie, t. 11, 1974, s. 132.

22 godziny. Tak więc w tym wypadku nauczanie języka niemieckiego zajmowało 1/3 pobytu dzieci w szkole. Nie było to zbyt niepokojące, zważywszy, że pozostałe przedmioty były prowadzone w języku polskim, przynajmniej w początkowej fazie germanizacji, a religii nauczano w języku ojczystym — wbrew rozporządzeniu z 1873 roku — jeszcze bardzo długo. Bardzo dużo czasu poświęcono na nauczanie tak ważnego przedmiotu w rolnictwie, jak przyroda. W ramach tego przedmiotu dzieci zajmowały się uprawą ogródka nauczycielskiego i pomagały uprawiać ziemię należącą do nauczyciela. Mniej natomiast czasu poświęcono na gimnastykę, śpiew i rysunki. Uważano, że dziecko kończące szkołę elementarną powinno znać dobrze język, którym będzie się posługiwało, zasady wiary i obyczajów, uprawiać ziemię, na której będzie pracować przez całe życie, oraz dobrze liczyć, aby móc prowadzić gospodarstwo rolne. Tak wyglądały zadania szkoły wiejskiej. W świetle tego należy stwierdzić, że szkoła wywiązywała się ze swoich zadań. Świadczą o tym również wypowiedzi powiatowych inspektorów szkolnych, którzy pozostawiali swoje uwagi o przeprowadzonej wizytacji w dzienniku szkolnym. Inspektor ocenił wiadomości uczniów porównawczo w stosunku do innych szkół, które wizytował. W roku 1854 wizytator, dokonawszy powtórkę, ocenił wiadomości dzieci w Tychnowach na dobre, a w pozostałych szkołach parafii Tychnowy—Straszewo na raczej zadowalające⁵⁰.

Bardzo ważne dla tego zagadnienia są wspomnienia Wawrzyńca Kellnera, radcy szkolnego (1848—1855) w Kwidzynie, który po zwizytowaniu szkoły elementarnej w Tychnowach pisał:

„Proboszcz [ks. Baranowski] i wyżej wspomniany wikary [który uczył Kellnera po polsku] byli moimi towarzyszami. Nauczyciel pierwszej z tych szkół miał wprawdzie nazwisko niemieckie, ale był z urodzenia Polakiem. Lokal szkolny sprawił mi niespodziewany widok: zapełniony szczerlnie dziećmi, które z powodu spodziewanego mego przybycia przyodziane były odświętnie, przepojony był aromatycznym zapachem, nieomal jaki się spotyka w aptekach. Zapach ten pochodził od tataraku, którym przystrojono okna i w drobnych kawałkach rozsypano w narożnikach izby po podłodze. Nie brakło też jałowca między tatarakiem tak w gałązkach, jak i w drobno pokrojonych kawałkach.

Dzieci odezwały się do mnie głośnym pozdrowieniem po polsku: «Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!», na co również po polsku odpowiedziałem: «Na wieki wieków! Amen». Na wezwanie moje, aby egzamin rozpocząć pacierzem, odmówiono «Ojcie nasz», «Zdrowaś Marya», «Pięć przykazań kościelnych», słowem nieomal cały mały katechizm, a w końcu znów «Ojcie nasz» i «Zdrowaś Marya», naturalnie wszystko po polsku. Tak sam porządek egzaminu powtarzał się i w innych szkołach parafii tychnowskiej i trwał prawie kwadrans.

O rewizji samej krótko tylko nadmienię, że rozpoczęła się w pierwszych dwóch oddziałach odpowiadaniem z Pisma św., w którym to czasie najniższy oddział malował głoski na tabliczkach wedle wzoru, jaki nauczyciel nakreślił na tablicy. Po egzaminie z Pisma św. otrzymały oba wyższe oddziały zadania piśmienne w liczeniu, podczas gdy najniższy oddział zajmował się pamięciowym liczeniem oraz ćwiczeniem w czytaniu i mowie, po czym puszczono naj-

⁵⁰ ADWO, Archiwum Biskupie, dział B — akta wizytacyjne, B 261, Sprawozdanie wizytatora Thlediga z 25 IX 1854, k. 71 i nn.

niższy oddział do domu, by klasę częściowo opróżnić i przewietrzyć. Pozostali uczniowie obu wyższych oddziałów czytali następnie po polsku i po niemiecku i zdawali egzamin z biegłości swej w pisaniu po polsku i po niemiecku łatwych zdań wedle dyktanda. Modlitwą i śpiewem kościelnym po polsku zakończył się ten egzamin, który trwał dwie i pół godziny.

Wrażenie, jakiego doznałem, było korzystne. Nauczyciel okazywał świeżość i ożywienie, co się też i dzieciom udzielało. Na opowiadanie z Pisma św. przygotowałem się z polskiej książki, aby móc śledzić przebieg lekcji i ocenić odpowiedzi, które dzieci dawały z pewnością siebie. Zadania rachunkowe z czterech działań pojedynczymi i mieszanymi liczbami pozwalały także uwzględnić język niemiecki i zadowalały mnie, podczas gdy czytanie nie przekraczało mechanicznej tylko biegłości. Pisanie natomiast wedle dyktanda (przezwiliłem sobie także na dyktowanie kilku zdań polskich z książki do czytania) zadowoliło mnie pod względem poprawności w jeszcze mniejszej mierze. Mimo iż nauczyciel był muzykalny, śpiew pieśni polskiej i niemieckiej pozostawiał wiele do życzenia pod względem czystości wymowy. Że treść pieśni niemieckiej była dziecinna obca, o tym nie miałem najmniejszej wątpliwości⁵¹.

Wobec takich efektów nauczania Wawrzyniec Kellner widział bezskuteczność nauczania języka niemieckiego w szkołach polskich, był natomiast za nauczaniem języka polskiego w szkołach elementarnych, sam nawet kontrolując, na ile dzieci umiały nim posługiwać się, bowiem szkoła musiała czegoś nauczyć. Radca Kellner stwierdził, że dzieci szkół parafii Tychnowy—Straszewo niezbyt dobrze piszą po polsku. Na razie jednakże nic nie uczynił, aby znajomość języka polskiego pogłębić i poprawić. Dopiero później, pod wpływem księdza śląskiego Bernarda Bogedaina, zrozumiał, że język ojczysty dzieci należy nie tyle tolerować, co pielęgnować. Kellner wychodził z założenia, że zarówno Polacy, jak i Niemcy są pełnoprawnymi obywatelami państwa pruskiego, dlatego jednym i drugim należy udzielać nauki w ich ojczystym języku⁵².

Jak już powiedziano, w szkołach elementarnych szczególnie nacisk kładziono na religijne wychowanie dzieci. Nic w tym dziwnego, skoro szkoły owe były wyznaniowe. Dzieci w parafii Tychnowy—Straszewo uczyły się wiary i obyczajów według podręcznika Gotarda Ontrupą (2 godz. tygodniowo) i historii biblijnej według Józefa Kabatha (2 godz. tygodniowo)⁵³. Taki stan notują akta z 1854 roku. Przedtem sprawa wyglądała nieco inaczej⁵⁴.

51 Gazeta Grudziądzka, 1914, nr 43 z 9 IV, nr 44 z 11 IV. Kellner był pierwszym katolickim radcą szkolnym w rejencji kwidzyńskiej (H. Mies, op. cit., s. 145).

52 J. Żniński, *Nauka języka polskiego w szkołach pruskich*, Grudziądz 1914, s. 27; Gazeta Grudziądzka, 1914, nr 44 z 11 IV; H. Mies, op. cit., s. 161.

53 ADWO, Archiwum Biskupie, k. 66—79. Podręcznik ks. Gotarda Ontrupą został wydany nakładem drukarni C. L. Rautenberga w Morażu w 1844 r. Został on przetłumaczony na język polski dla dzieci szkół elementarnych na polecenie biskupa warmińskiego. Podręcznik zawierał trzy części. Część pierwsza (*Nauka wiary*) zawiera podstawowy, zasadniczy wykład doktryny chrześcijańskiej. Druga część zatytułowana *Nauka obyczajów*, zaś trzecia część stanowił dodatek pouczający o świętych, postach oraz obrzędach liturgicznych w Kościele, a także katechizm. Drugim podstawowym podręcznikiem była *Historia biblijna Starego i Nowego Testamentu* dra Józefa Kabatha. Cały materiał został zebrany w 124 jednostki lekcyjne. Obydwa podręczniki znajdują się w zbiorach Biblioteki Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosiolum” w Olsztynie.

54 Przykładowo w 1841 r. w Tychnowach, Dubielu i Trzeccianie nauczyciele wykładał

Zgodnie z rozporządzeniem kurii biskupiej we Fromborku z 1 IV 1830 r. do nauczania religii służyły dwa wyżej wspomniane podręczniki. Jednakże nie zawsze nauczyciele w pełni respektowali polecenia kurii. Stąd też na przykład w roku 1844 w szkołach tychnowskich używano, oprócz Kabatha, i innych podręczników — Gotlina, Culmera. Dzieci w szkołach Tychnowy, Dubiel, Trzciano, Brokowo, Straszewo dzielono na dwie grupy. W każdej z nich uczono religii 4 godziny tygodniowo według podręcznika Gotarda Ontrupa. Jedynie w Trzcianie używano podręcznika Culmera. Bardziej zróżnicowane było nauczanie historii biblijnej. W każdej grupie w szkole uczono jej po 2 godziny tygodniowo. W Trzcianie, Brokowie i Straszewie nie używano żadnego podręcznika, w Dubielu korzystano z Gotlina, a w Tychnowach — z podręcznika Ontrupa⁵⁵.

Proboszcz tychnowski, nadsyłając w 1853 roku do kurii biskupiej odpowiedź na ankietę o nauczaniu religii w parafii, stwierdził, że w szkołach w Straszewie, Kamionce, Dubielu, Trzcianie i Tychnowach uczy się religii zgodnie z zarządzeniem diecezjalnym według katechizmu Ontrupa. Historii biblijnej tylko w Straszewie uczono według małego podręcznika Józefa Kabatha, zaś w pozostałych szkołach według dużego podręcznika Kabatha. Dzieci pouczano również o niedzielnej Ewangelii — według Gotlina w Kamionce, Dubielu i Trzcianie, według Darupa w Straszewie, a Darupa i Gotlina w Tychnowach⁵⁶.

Zajęcia w szkole dostosowywano do możliwości lokalnych. Dzieci, jak wspomniano, były dzielone na dwie grupy — starsze i młodsze. Grupa dzieci starszych przez cały rok odbywała zajęcia szkolne do południa, a więc od godziny ósmej do dwunastej. Natomiast dzieci młodsze, które nie były tak przydatne do pracy polowej, miały zajęcia szkolne w godzinach od pierwszej do czwartej po południu⁵⁷.

Uczniowie szkół elementarnych mieli również obowiązek brać udział w zajęciach nie związanych ściśle z programem nauczania. Tak więc dzieci mieszkające we wsi, w której był kościół (np. w Straszewie), uczęszczaly w dni powszednie na maryjne msze wotywnie⁵⁸. Natomiast dzieci starsze zobowiązany do uczęszczania w ciągu tygodnia na wyznaczone msze święte chociażby mieszkaly poza wsią kościelną. Baczną też uwagę zwracano na to, aby dzieci przygotowujące się do I komunii regularnie uczęszczały na świąteczne i niedzielne nabożeństwa. Dzieci brały również udział w ćwiczeniach chóru kościelnego. Na przykład w roku 1853 uczyły się pieśni: w Straszewie — *Boże Ojczy Łaskawy* i *Ojczy Boże Wszemchny*, w Kamionce — *My Boże mamy*

religij bez powiązania z historią biblijną, według podręcznika Ontrupa, w Tychnowach — 4 godziny. Dubielu — 2, Trzcianie — 3 godziny tygodniowo. W każdej szkole dzieci były podzielone na dwie grupy i każda z nich miała tyle samo godzin religii. Historii biblijnej każda grupa miała 2 godziny tygodniowo, a do nauki używano podręcznika Ontrupa lub Gotlina.

⁵⁵ ADWO, Archiwum Biskupie, dział I, I Rel. Unt. 12, Sprawozdanie ks. P.P. Prussa z wizytacji szkół za okres 6—17 VI 1853, k. 66—79.

⁵⁶ ADWO, Archiwum Biskupie, dział I, k. 74r—86.

⁵⁷ ADWO, Archiwum Biskupie, dział I, k. 55. Niestety nie zachował się żaden szczegółowy rozkład zajęć dzieci szkół parafii Tychnowy—Straszewo z połowy XIX wieku.

⁵⁸ ADWO, Archiwum Biskupie, dział I, k. 74r—86; por. J. Obłak, *Język polski w kościołach i szkołach na Warmii w pierwszej połowie XIX wieku*, Zapiski Historyczne t. 23, 1957, z. 1—3, ss. 175—189.

mocne zaufanie oraz *Już Kościół Boży*, w Dubielu — *Boże Ojczy Łaskawy*, w Tychnowach — *Do Ciebie Wieczny Panie i Ciebie Boże chwalimy*. Były to stare pieśni polskie, od wielu pokoleń śpiewane nie tylko na Powiślu, ale i w całej Polsce. Generalny wizytator dobitnie podkreślał rolę chóru dziecięcego w kościele. Oprócz tego dzieci starsze angażowano w okresie triduum paschalnego do służby przy ołtarzu. Ci, którzy przygotowywali się do I komunii, oprócz religii w szkole, chodzili na specjalne nauki⁵⁹.

Analiza, chociażby niepełna, szkolnictwa w parafii Tychnowy—Straszewo pozwala na stworzenie obrazu szkół elementarnych całego Powiśla, jako że w każdej parafii występowały podobne problemy, tym bardziej że cały ten region znajdował się w granicach jednej diecezji.

59 ADWO, Archiwum Biskupie, dział B — akta wizytacyjne, B 261, Sprawozdanie Thiediga z wizytacji generalnej z 25 IX 1554, k. 66r—79r.

DIE ELEMENTARSCHULEN IN DER PFARREI TYCHNOWY-STRASZEWOW IM WEICHSELLANDE IN DER MITTE DES 19. JAHRHUNDERTS

Z u s a m m e n f a s s u n g

Zu den am wenigsten von der Forschung behandelten Fragen des Weichsellandes (Powiśle = das Gebiet am rechten Ufer der niederen Weichsel) gehört die Frage der ländlichen Elementarschulen. Auf diesem Gebiet ragte die römisch-katholische Pfarrei Tychnowy-Straszewo besonders heraus. Die ortsansässige Bevölkerung kämpfte hartnäckig um die Erhaltung der polnischen Sprache zu Hause, im Amt, in der Schule, trotz des Drucks der Germanisierung. Es sind hier bereits an der Wende des 18. und 19. Jahrhunderts aus der Initiative der Einwohner dieser Pfarrei katholische Schulen mit polnischer nationaler Profilierung entstanden.

Große Bedeutung für die Entwicklung des ländlichen Elementarschulwesens hatte das Inkrafttreten des Schulordnungsgesetzes vom 11. Dezember 1845. Die Schulgesetzgebung teilte den Lehrbetrieb in eine Winter- und eine Sommerperiode und hat darüber hinaus noch die sogenannten Sommerschulen eingeführt. Das läßt sich vor allem durch die Notwendigkeit erklären, die Kinder bei den Feldarbeiten einsetzen zu können.

In dem Artikel wird es versucht, zu demonstrieren, welcher Art die Aufgaben der ländlichen Elementarschulen waren und, wie es um das Unterrichtsniveau in diesen Schulen stand. In den Tiefenauer Schulen war dieses Niveau nicht besonders hoch, die Situation in dieser Hinsicht wurde aber allmählich besser. Es war im allgemeinen mit der ständig besser werdenden Vorbereitung der Lehrer für ihren Beruf verbunden. Im allgemeinen hatte aber die damalige Schule keine hohen Ansprüche. Ihre Aufgabe war es, vor allem das Lesen und Schreiben, den Umgang mit dem Gebetbuch und die allernotwendigsten Kenntnisse aus dem Bereich der Landwirtschaft beizubringen. Ein besonderer Nachdruck wurde auf die religiöse Erziehung der Kinder gelegt, die in den katholischen Ballungen zur Erhaltung des Polentums beitrug.

Übers. J. Serczyk